



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

24 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 czerwca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 15 grudnia 2022 r., I ACa 629/21,
w sprawie z powództwa P.U.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o ustalenie i zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz P.U. kwotę
2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego – wraz z odsetkami w wysokości
odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po
upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu wyroku
do dnia zapłaty.**

Jacek Grela Mariusz Łodko Tomasz Szanciło

[P.L.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu ustalił, że umowa – aneks nr 1 do umowy kredytu – zawarta 14 lipca 2008 r. pomiędzy pozwanym Bank S.A. w W. a powodem P.U. jest nieważna, zasądził od pozwanego na rzecz powoda 9 306,25 zł i 46 699,74 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 marca 2020 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, a kosztami procesu obciążył pozwanego.

Sąd ten ustalił, że 16 marca 2007 r. powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem1 S.A. w W. umowę kredytu na 465 222 zł, z przeznaczeniem na zakup mieszkania. Okres kredytowania wynosił 300 miesięcy. W 2008 r. powód, zachęcony opiniami znajomych o opłacalności kredytu frankowego, podjął działania zmierzające do jego przewalutowania. Prowadził wówczas działalność gospodarczą w zakresie handlu materiałami budowlanymi. Działalność tę obsługiwała księgowa, która załatwiała również niektóre jego prywatne sprawy finansowe. Powód zlecił jej dokonanie czynności faktycznych związanych z zawarciem stosownego aneksu do umowy kredytu. Księgowa udała się do oddziału banku zapoznać się z ofertą i ją omówić. Nie została poinformowana o ryzyku wiążącym się z zawarciem umowy kredytu walutowego, o możliwych konsekwencjach ekonomicznych zmiany waluty, a zwłaszcza znacznego wzrostu jej kursu i o stosowaniu dwóch różnych kursów walut CHF dla potrzeb przewalutowania kredytu i spłat rat. Powód nie otrzymał od banku – celem zapoznania się – projektu aneksu ani nie został poinformowany o możliwości zmian zawartych w nim postanowień. Miał świadomość, że walutą kredytu będzie frank szwajcarski, przewalutowanie złotych polskich na walutę CHF nastąpi w dniu zawarcia aneksu, według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku, który wynosił około 2 zł. Jedynie szacunkowo znał wartość kredytu w CHF po przewalutowaniu, wiedział, że raty kredytu będą wyrażone w CHF. Miał świadomość zmienności kursu waluty, ale nie tego, że kurs ten może drastycznie wzrosnąć. Powód ani jego księgowa nie negocjowali żadnych elementów aneksu, w szczególności nie był przez nich negocjowany z bankiem kurs konwersji i nie był on

znany powodowi do czasu faktycznego jej dokonania. Księgowa przyniosła powodowi do biura aneks nr 1 z 14 lipca 2008 r., który ten przeczytał i podpisał, a następnie zaniósł go z powrotem do banku.

Do 25 sierpnia 2009 r. powód spłacał kredyt w złotych, przeliczając ratę wyrażoną w CHF na PLN według kursu sprzedaży waluty banku, wpłacając na rzecz pozwanego łącznie 30 018,11 zł. Od 26 września 2009 r. spłata kredytu następowała w ten sposób, że powód kupował walutę CHF w kantorze, a jego księgowa wpłacała ją w oddziale banku na jego konto walutowe. Od 26 września 2009 r. do grudnia 2019 r. powód uiścił 102 695,56 CHF. Po kilku miesiącach od przewalutowania zorientował się, że wykonywanie umowy nie odpowiada temu, co zakładał. Nie spodziewał się, że kurs CHF może tak drastycznie wzrosnąć. Zorientowawszy się, że skutki aneksu są dla niego niekorzystne, polecił księgowej pozyskać informację w oddziale banku, czy przewalutowanie kredytu ponownie na PLN jest możliwe, lecz bank odmówił.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wyjaśnił, że aneks łączący strony zawierał klauzule abuzywne, co skutkowało jego nieważnością. W związku z tym na uwzględnienie zasługiwało także roszczenie powoda o zwrot tego, co świadczył w wykonaniu tego aneksu.

Wyrokiem z 15 grudnia 2022 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku.

Sąd drugiej instancji poparł ustalenia faktyczne oraz w przeważającej mierze ocenę prawną Sądu Okręgowego. Uznał jedynie, że wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji przez zawarcie spornego aneksu pierwotna umowa została przekształcona w umowę kredytu indeksowaną kursem CHF, względnie została uzupełniona o postanowienia w przedmiocie indeksacji udzielnego kredytu do wskazanej waluty, nie można bowiem aneksu traktować jako odrębnej, czy nowej umowy zawartej przez strony. Sąd Apelacyjny nie podzielił również rozważań Sądu Okręgowego, że umowa kredytu jest nieważna, jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (dalej: „pr. bank.”). Niemniej jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, umowa kredytu zawiera niedozwolone klauzule, o których mowa w art. 385¹ k.c., bowiem aneks w dacie jego zawarcia kształtował prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,

rażąco naruszając jego interesy, a jego postanowienia dotyczące głównego świadczenia były niejednoznaczne wobec przyjętego mechanizmu waloryzacji.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wniósł w całości pozwany, zarzucając naruszenie:

I. przepisów postępowania:

1/ art. 189 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na tym, że Sądy ustaliły, iż aneks nr 1 jest nieważny, podczas gdy powództwo o stwierdzenie nieważności umowy kredytu – na skutek innych przesłanek niż nieważność w związku z naruszeniem przepisów prawa – powinno zostać oddalone z uwagi na fakt, że żądanie oparte o art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. winno być nakierowane na to, aby sąd dokonał wiążącego strony ustalenia istnienia/nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, a nie stwierdzenia nieważności umowy;

2/ art. 321 § 1 w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji wyrokowanie ponad żądanie pozwu, polegające na tym, że utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji ustalający nieważność aneksu nr 1, podczas gdy tak sformułowane żądanie pozwu dotyczy tylko zarzutu nieważności umowy z mocy prawa, a nie żądania powstającego wskutek stwierdzenia abuzywności niektórych postanowień umowy kredytu;

II. przepisów prawa materialnego:

1/ art. 69 ust. 1, 2 i 3 pr. bank. przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że umowa kredytu w brzmieniu nadanym aneksem nr 1 ma charakter umowy kredytu indeksowanego, podczas gdy nie spełnia ona przesłanek wskazanych w art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bank. i nie zawiera w ogóle mechanizmu indeksacji ocenionego jako abuzywny;

2/ art. 385¹ § 1 w zw. z art. 58 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie do umowy kredytu *stricto* walutowego (dewizowego), z całkowitym pominięciem wyłącznie fakultatywnego charakteru postanowień dotyczących spłaty kredytu w PLN, i że kredyt został w całości wypłacony powodowi przed dokonaniem konwersji kredytu złotowego na kredyt walutowy i w konsekwencji ustalenie, iż umowa kredytu w brzmieniu nadanym aneksem nr 1 przewiduje jego wypłatę

wyłącznie w złotych, podczas gdy aneks ten nie mógł przewidywać w ogóle sposobu wypłaty;

3/ art. 385¹ w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez ich zastosowanie polegające na dokonaniu nieprawidłowej oceny relacji tych przepisów, co doprowadziło do stwierdzenia nieważności aneksu nr 1 z uwagi na rzekomą abuzywność postanowień umowy na podstawie art. 58 k.c., z pominięciem art. 385¹ § 1 i 2 k.c., w sytuacji gdy art. 385¹ i n. k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta;

4/ art. 69 ust. 1 i 2 w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 65 § 1 i 2 oraz art. 355 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię i uznanie, że postanowienia umowy kredytu naruszają w rażący sposób interesy konsumenta i dobre obyczaje oraz przez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, iż aneks nr 1 jest nieważny z uwagi na brak możliwości dokonania przez kredytobiorcę oceny konsekwencji ekonomicznych związanych z zaciągnięciem kredytu, podczas gdy: zastosowanie do wyliczania rat kredytu kursu sprzedaży z tabeli kursów (na skutek świadomej rezygnacji ze spłat kredytu w walucie kredytu) stanowiło dla kredytobiorcy opcjonalną formę jego spłaty od początku trwania stosunku umownego; umowa kredytu została indywidualnie uzgodniona przez świadomy i całkowicie dobrowolny wybór przez powoda konwersji kredytu złotowego na kredyt walutowy, gdy powód ustalił indywidualnie z bankiem kurs zastosowany do konwersji waluty; waluta kredytu jest i była w momencie zawierania aneksu nr 1 dla powoda korzystna z uwagi na bezpośrednie powiązanie ze znacznie korzystniejszym oprocentowaniem; kursy z tabeli kursów miały zawsze charakter rynkowy i obiektywny; stosowanie kursów z tabeli publikowanych przez bank znajduje ustawowe umocowanie (art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.); pozwany precyzyjnie i wyczerpująco poinformował powoda o ryzyku walutowym, a powód to ryzyko rozumiał i akceptował; w przypadku uznania, że doszło do naruszenia interesów konsumenta i dobrych obyczajów, zgodnie z dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”), konieczne jest przywrócenie równości pomiędzy stronami i zapewnienie dalszego obowiązywania umowy;

5/ art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 23a ustawy z dnia 16 lutego 2007 r.

o ochronie konkurencji i konsumentów w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7, art. 111 ust. 1 pkt 4 i art. 137 ust. 1 pkt 5 pr. bank. w zw. z § 2 ust. 2 uchwały Zarządu Narodowego Banku Polskiego z 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych w zw. z art. 20 i 22 Konstytucji RP przez błędne ich zastosowanie, a w konsekwencji pominięcie faktu, że postanowienia spornej umowy, umożliwiające pozwanemu ustalenie tabel kursów walut na zasadach rynkowych w ramach uprawnień wynikających z przepisów prawa bankowego, nie mogą zostać uznane za abuzywne, gdyż stanowi to bezpodstawne nadmierne ograniczenie swobody działalności gospodarczej banku;

6/ art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 385² k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia zawarte w umowie kredytu są abuzywne, podczas gdy miały one dla powoda fakultatywny charakter, nie musiał on z nich korzystać – od początku trwania aneksu nr 1 kredyt mógł być spłacany w walucie kredytu (CHF), powód miał pełny wpływ na ukształtowanie treści i zakresu stosowania spornych mechanizmów transakcji realizowanych w ramach umowy – zostały one z nim indywidualnie uzgodnione, a ich zastosowanie było wynikiem wskazania w umowie kredytu – na wniosek powoda – numeru rachunku bankowego prowadzonego w PLN jako właściwego do dokonywania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych;

7/ art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez niepoinformowanie powoda o skutkach prawnych, jakie może spowodować ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze spornej umowy w brzmieniu nadanym aneksem nr 1;

8/ art. 385¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że klauzula kursowa stosowana w ramach spornej umowy wyłącznie fakultatywnie określa główne świadczenia stron, podczas gdy służy ona określeniu wysokości świadczenia realizowanego w walucie polskiej, a ponadto klauzula ta została sformułowana w sposób jednoznaczny, odnosi się wprost do rynkowych mechanizmów usług kantorowych powszechnie stosowanych przez banki;

9/ art. 69 ust. 3 pr. bank. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez jego błędne niezastosowanie, gdyż na etapie oceny możliwości dalszego obowiązywania aneksu

nr 1 po usunięciu normy abuzywnej Sąd Apelacyjny pominął, że umowa w brzmieniu nadanym tym aneksem może być wykonywana na podstawie jej pierwotnych postanowień;

10/ art. 385¹ § 2 w zw. z art. 56 w zw. z art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez ich błędną wykładnię, która skutkowałą nieustaleniem treści stosunku zobowiązaniowego obowiązującego między stronami po wyeliminowaniu z umowy kredytu w brzmieniu nadanym aneksem nr 1 postanowień niedozwolonych i ograniczeniu się jedynie do ustaleń negatywnych, bez dokonania wykładni treści umowy w brzmieniu nadanym tym aneksem w części pozostałej w mocy, co doprowadziło do ustalenia nieważności całego aneksu nr 1, podczas gdy właściwym rozwiązaniem powinno być ustalenie, że umowa kredytu w brzmieniu nadanym aneksem nr 1 może być dalej realizowana jako umowa o kredyt walutowy (zgodnie w pierwotną wolą stron), ewentualnie, że może być dalej realizowana w oparciu o przepisy dyspozytywne, które zastąpią rzekomo wadliwe odesłanie do tabeli kursowych banku;

11/ art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 56 k.c. w zw. z art 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, stosowanego na zasadzie *analogii legis*, art. 56 w zw. z art. 358 § 2 k.c. oraz art. 56 k.c. w związku ze wskazanymi w przypisie do tego punktu przepisami, z których na zasadzie *analogii iuris* lub *analogii legis* wynika, że w polskim prawie obowiązuje generalna norma, zgodnie z którą wartość waluty obcej określa się według kursu średniego NBP.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie rozpoznanie sprawy co do istoty, a także zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została oparta na obydwu podstawach wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c., zatem w pierwszej kolejności konieczne jest ustosunkowanie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, albowiem ich prawidłowe

zastosowanie jest warunkiem dokonania właściwej subsumpcji. Należy przy tym podkreślić, że powód dochodził ustalenia nieważności aneksu nr 1 do umowy kredytu, a nie nieważności całej umowy, która w pierwotnym brzmieniu dotyczyła kredytu złotowego, a więc udzielonego w walucie krajowej, jak również zapłaty należności uiszczonych na rzecz pozwanego po zawarciu tego aneksu (k. 6v-7v).

Skarżący podnosił, że Sąd Apelacyjny bezpodstawnie uwzględnił żądanie powoda, mimo że zostało ono nieprawidłowo sformułowane – jako żądanie ustalenia nieważności umowy (taki pogląd został wyrażony w orzecznictwie – zob. wyrok SN z 1 czerwca 2022 r., II CSKP 364/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 51, nie jest on jednak prawidłowy). W orzecznictwie podnosi się, że gdy żądanie zmierza do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jego podstawę faktyczną mogą stanowić w szczególności takie okoliczności faktyczne, które wskazują na to, iż mająca być źródłem tego stosunku czynność prawna (np. umowa) jest nieważna albo w ogóle nie została dokonana (np. z powodu tego, że nie zostało złożone oświadczenie woli lub nie zostały złożone oświadczenia woli). Zarówno nieważność czynności prawnej, jak i jej nieistnienie (brak tej czynności) powodują, że stosunek prawny, który miałby z czynności prawnej wynikać, nie powstaje, a zatem nie istnieje. Z punktu widzenia art. 189 k.p.c. formułowanie w takim wypadku żądania jako zmierzającego do ustalenia (stwierdzenia) nieważności lub nieistnienia czynności prawnej (umowy) stanowi często stosowany, chociaż niezbyt precyzyjny skrót myślowy, utożsamiający zdarzenie prawne mające być źródłem stosunku prawnego z tym stosunkiem (zob. uchwałę SN z 23 września 2010 r., III CZP 57/10, OSNC 2011, nr 2, poz. 14). Takie żądanie należy kwalifikować w drodze jego wykładni – zarówno wtedy, gdy obejmuje tylko ustalenie (stwierdzenie) nieważności, jak i wtedy, gdy obejmuje tylko ustalenie nieistnienia czynności prawnej – tak samo, tj. jako zmierzające do ustalenia – w myśl art. 189 k.p.c. – nieistnienia stosunku prawnego, który miałby wynikać z tej czynności prawnej, a okoliczności, które są powoływane jako motywacja dla twierdzenia o nieważności lub nieistnieniu czynności prawnej (umowy) – jako jego podstawę faktyczną. Uznanie w świetle okoliczności powołanych jako podstawa faktyczna żądania, że czynność prawna jest nieważna albo nieistniejąca bądź dotknięta inną sankcją jej wadliwości, powodującą, że stosunek prawny, który miałby z niej wynikać, nie istnieje, stanowi wówczas jedynie przesłankę rozstrzygnięcia

o żądaniu, a nie sam przedmiot tego rozstrzygnięcia. Praktykowany, uproszczony sposób sformułowania żądania pozwu przez odniesienie się do samego następstwa wadliwości czynności prawnej, nie wiąże sądu w tym sensie, że sąd ten, stosując prawo materialne, dokonuje własnej kwalifikacji faktów przedstawionych przez stronę. Nieprawidłowe wskazanie skutków wadliwości czynności prawnej nie wyznacza więc granic żądania w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c., jak również nie uzasadnia oddalenia powództwa w wypadku, gdy sąd przyjmie inne następstwo wadliwości czynności prawnej niż to, które wskazał powód (zob. wyrok SN z 6 listopada 2015 r., II CSK 56/15).

Przechodząc do zarzutów związanych z naruszeniem przepisów prawa materialnego, należy przede wszystkim wskazać, że Sąd Apelacyjny uznał, iż w wyniku zawarcia aneksu nr 1 umowa kredytu została przekształcona w umowę kredytu indeksowaną walutą obcą (kursem franka szwajcarskiego), względnie została uzupełniona o postanowienia w przedmiocie indeksacji udzielnego kredytu do wskazanej waluty. Oczywiście jest, że tego aneksu nie można traktować jako odrębnej, czy nowej umowy zawartej przez strony. Chociaż, jak wynika z powyższego, Sąd drugiej instancji wprowadził niejako alternatywne rozwiązania odnośnie do skutków zawarcia aneksu, to nie zachodzi tu jakakolwiek alternatywa.

Z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje (w różnych rolach) waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. I odwrotnie, kredytobiorca

spełnia swoje świadczenie w walucie obcej (zob. wyrok SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19).

Z aneksu nr 1 wynika, że: „Walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku”. Ponieważ spłata przez powoda rat kapitałowo-odsetkowych nie musiała następować w walucie obcej, po zawarciu aneksu nr 1 nie mieliśmy do czynienia z kredytem walutowym (w CHF). Gdyby aneks ten był ważny, to po tzw. przewalutowaniu mielibyśmy do czynienia z kredytem indeksowanym do waluty obcej, gdyż wypłata nastąpiła w walucie krajowej, przewalutowanie dotyczyło wyłącznie wyrażenia kwoty kredytu w walucie obcej, aby następnie zapłata rat następowała w walucie krajowej, przy czym powód mógł dokonywać spłat w walucie obcej. Takiej możliwości nie ma w przypadku kredytu walutowego. Mając na uwadze art. 65 § 2 k.c. oraz okoliczność, że powód zarabiał w walucie polskiej, a był zainteresowany jedynie obniżeniem oprocentowania, nie sposób uznać, aby zgodnym zamiarem stron było przekształcenie umowy w umowę kredytu walutowego w powyższym rozumieniu. W związku z tym wszystkie zarzuty zawarte w skardze kasacyjnej, z których wynikać by miało, że umowa powinna obowiązywać jako umowa kredytu w walucie polskiej, było bezprzedmiotowe, gdyż ani powód tego nie kwestionował, ani nie wywodził roszczeń z tym związanych.

W art. 385¹ i n. k.c. uregulowano materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zwanymi także klauzulami abuzywnymi, w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Przepisy te stanowią implementację dyrektywy 93/13, w związku z czym dokonując ich wykładni, należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzecniczy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Artykuł 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W art. 385¹ § 1 k.c. określono sankcję, którą dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta. Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, także w związku z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Obecnie w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że klauzule zastrzeżone w umowie kredytu powiązanego z walutą obcą kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22; z 9 kwietnia 2024 r., II CSKP 560/23). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają

podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. np. wyroki: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, OTP Jelzálogbank Zrt; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matei; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Hove; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriciuc). Za takie uznawane są również postanowienia określone jako „klauszule ryzyka walutowego”, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriciuc; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak).

W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej chodzi przede wszystkim o niemożność ustalenia wysokości kredytu pozostałego do spłaty, jak i wysokości rat, gdyż mechanizm ustalania tych wartości pozostawał wyłącznie po stronie banku. Przewalutowanie nastąpiło kilkanaście dni po zawarciu aneksu nr 1, a więc po kursie, który nie był znany w dniu jego zawarcia. Bez znaczenia w związku z tym jest tzw. klauzula spreadowa, która sama w sobie jest abuzywna w powyższym rozumieniu, gdyż daje bankowi dodatkowe, nieuzasadnione korzyści kosztem konsumenta. Akceptując bowiem dominujące stanowisko judykatury dotyczące określania przez klauzule kształtujące mechanizm indeksacji głównego świadczenia kredytobiorcy, nie można uznać, że klauzule te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w sposób jednoznaczny, a zatem nie podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Pozwany nie dochował spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powoda, a kwestionowane postanowienia zostały sformułowane w taki sposób, że wyłączną kompetencję ustalania kursu waluty miał bank, przy czym powód ani nie znał mechanizmu jego ustalania, branych pod uwagę wartości, ani nie miał żadnego wpływu na te kursy, co

wynika z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, których Sąd Apelacyjny nie zakwestionował, a którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.).

Należy przy tym wskazać już w tym miejscu, że podpisanie standardowych formularzy przez konsumenta nie świadczy o dochowaniu obowiązku informacyjnego. Powód niewątpliwie wiedział, że zaciąga kredyt indeksowany do CHF, a zatem że wysokość rat będzie zależała od kursu CHF, co jest równoznaczne jedynie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Istotne jest, że pozwany nie udzielił powodowi informacji, które umożliwiłyby im rozeznanie się co do tego, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do złotego, uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Nie przekazał mu żadnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy, oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie jej wykonywania. Powód nie był więc w stanie określić wysokości własnego zobowiązania, a zatem ekonomicznych skutków wynikających z zawartej umowy oraz związanego z nią ryzyka. To, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądza o braku transparentności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego, o czym będzie mowa poniżej.

Postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia analogiczne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Wyjaśniono, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na

uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Kwestionowane przez powoda postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne, zawarte w aneksie nr 1, są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następco udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Niezależnie od tego, że ta uchwała jest błędna, gdyż abuzywność zachodzi *ab initio*, zaś konsument może następco – swoim oświadczeniem woli – wyrazić zgodę na objęcie go danym postanowieniem, jednak nie ulega wątpliwości, powodowie takiej zgody nie udzielili, o czym świadczą twierdzenia i zarzuty podnoszone w toku procesu. Podobnie zresztą klauzula ryzyka kursowego, które praktycznie w całości zostało przerzucone na konsumenta, była abuzywna, co również wpływa na ocenę omawianych postanowień umownych, a o czym będzie mowa poniżej.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części

będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki SN: z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 4 czerwca 2024 r., II CSKP 149/24).

Wyeleminowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Uznać jednak należy, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Zgodnie z uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r. (III CZP 25/22, OSNC 2024, nr 12, poz. 118), w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Również we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że wyeleminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeleminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za niezwiązaniem umową równoznaczną w skutkach z nieważnością (zob. wyrok z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wyeleminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (zob. wyrok SN z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22); to samo dotyczy kredytu denominowanego kursem CHF (zob. wyrok SN z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22). Podzielając to zapatrywanie, stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał umowę kredytu za niewiążącą powodów.

Stwierdzenie takiej sankcji mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. W tym też kontekście należy rozważać aspekt „utrzymania” (według pozwanego) umowy przez wprowadzenie rozwiązań z innych przepisów, w tym wskazanego przez pozwanego art. 358 § 2 k.c.

W wyroku z 6 marca 2019 r. (C-70/17, Abanca Corporación Bancaria SA) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach z korzyścią dla przedsiębiorcy. Z kolei w wyroku z 21 grudnia 2016 r. (C-154/15, Naranjo) Trybunał wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci „przywrócenia” sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Modyfikacja umowy przez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca, mając świadomość braku sankcji, mógłby w dalszym ciągu stosować nieuczciwe praktyki oraz abuzywne klauzule, bowiem wiedziałby, że jedyną sankcją byłoby zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi, co pozostawałoby bez wpływu na skuteczność wadliwego stosunku prawnego. Taki wniosek wynika z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zgodnie z którym, gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do ich stosowania, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (zob. np. wyroki: z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crédito; z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 marca 2019 r., C-70/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA).

Na takim stanowisku stoi także Sąd Najwyższy, który w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, wskazał, że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie

umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Również w dotychczasowej judykaturze Sadu Najwyższego podkreśla się, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego przedsiębiorców, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (zob. np. wyroki: z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18; z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22; z 29 maja 2024 r., II CSKP 1048/23).

Co więcej, nie ma przepisów, które mogłyby uzupełnić lukę powstałą w wyniku usunięcia niedozwolonego postanowienia. Także z uwagi na fakt, że wyeliminowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, nie ma podstaw do stosowania w ich miejsce regulacji dotyczącej ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Nie można bowiem pominąć, że np. art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych (a zatem zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest spełniane w walucie polskiej). W przypadku kredytu indeksowanego (a więc takiego, z jakim mamy do czynienia w niniejszym przypadku) kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej, z kolei waluta obca stanowi jedynie miernik świadczenia spełnianego w walucie polskiej.

Reasumując, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie pozwala zastąpić kursu sprzedaży z tabeli banku żadnym innym kursem, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP. Zachodzi zatem podstawa do stwierdzenia wcześniej wskazanego skutku *ex tunc*. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce innego mechanizmu, a ponadto

z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, nie ma bowiem możliwości określenia wysokości głównego świadczenia powoda. Ponieważ nie jest możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, już tylko z tej przyczyny, z uwagi na art. 69 ust. 1 pr. bank., nie jest prawnie możliwe utrzymanie umowy w brzmieniu nadanym aneksem nr 1.

Nie należy również pomijać, że po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa (w połączeniu z pozostałą częścią aneksu nr 1) byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających. Takie przekształcenie umowy stanowiłoby zmianę jej głównego przedmiotu, co jest niedopuszczalne. Niezwiązanie stron pozostałą częścią umowy wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (zob. też np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty (zob. wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, Bank BPH).

Powyższe kwestie zostały przesądzone w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 8 września 2022 r. (C-80/21, C-81/21 i C-82/21, D.B.P. i B.M.). Wskazano w nim, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę (pkt 64). Odwołując się do swojego dotychczasowego dorobku orzeczniczego, Trybunał podkreślił, że możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym ma charakter

wyjątkowy i jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 67, 71). W razie możliwości stwierdzenia nieważności sąd krajowy nie może zastąpić nieuczciwych warunków (klausul abuzywnych) przepisem krajowym o charakterze dyspozytywnym (pkt 68) czy ogólnym (pkt 77), przy czym kluczowe znaczenie ma wola wyrażona przez konsumenta (pkt 74, 78). Trybunał stwierdził również, że nie istnieją przepisy prawa polskiego o charakterze dyspozytywnym, mające zastąpić uchylone nieuczciwe warunki umowne. Jednocześnie podkreślił niedopuszczalność sądowej modyfikacji treści postanowienia nieuczciwego w drodze wykładni sądowej (pkt 79-80). Generalnie zatem w omawianej sytuacji sąd powinien stwierdzić nieważność umowy, jeżeli konsument został poinformowany o skutkach takiego rozstrzygnięcia i wyraził na to zgodę, chyba że wywołałoby ono dla niego szczególnie negatywne skutki.

Skarżący pomija przy tym najistotniejszy aspekt, a mianowicie ryzyko kursowe, które zostałyby wprowadzone do umowy stron w wyniku zawarcia aneksu nr 1, gdyby był on ważny. Nie można przy tym zapominać, że zastosowanie średniego kursu NBP (gdyby było prawnie możliwe) w umowach kredytu powiązanego z walutą obcą wyeliminowałoby wyłącznie indeksację opartą na kursie ustalonej arbitralnie przez bank oraz spread walutowy, ale nie wyeliminowałoby klauzuli ryzyka kursowego.

Jak wskazano, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu powiązanego z walutą obcą, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. W tym celu przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17; podobnie wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16). Naruszenie obowiązku informacyjnego na etapie przedkontraktowym przybrać może formę zarówno niepodania wymaganej i precyzyjnie wskazanej ustawowo informacji, jak i na podaniu informacji w sposób niepełny. W celu uznania realizacji przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego nie jest wystarczające

wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, oraz odebranie od klienta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, iż został on poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Istnieje bowiem obowiązek ostrzegawczy instytucji finansowej, która oferując kredyt powiązany z walutą obcą kredytobiorcy, niejednokrotnie takiemu, który nie ma zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego, powinna dołożyć szczególnej staranności w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z takim produktem finansowym. Zachowanie informacyjne banku powinno polegać na poinformowaniu konsumenta, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, o zakresie ryzyka kursowego w sposób jednoznaczny i zrozumiale unaoczniający, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SN z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Jest to istotne, gdyż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie zawęży swojej oceny do klauzuli przeliczeniowej, czy klauzuli spreadu walutowego, ale odnosi się również do klauzuli ryzyka walutowego (zob. np. wyrok z 14 marca 2019 r., C-118/17).

Problem sprowadza się przy tym do jeszcze innej, podstawowej kwestii. Istotne jest bowiem, że w praktyce ryzyko to zostało niemal w całości przerzucone na konsumenta, mając na uwadze kurs waluty w okresie udzielenia kredytu i brak jakiegokolwiek ograniczenia w tym zakresie, dając możliwość uzyskania przez bank niczym nieograniczonych korzyści kosztem konsumenta. W okresie udzielania tzw. kredytów frankowych (szczególnie lata 2006-2009) kurs franka szwajcarskiego był bardzo niski, w niektórych okresach znacznie poniżej 2 zł za 1 CHF, ewentualnie nieco przekraczając ten poziom. Z punktu widzenia banku była to niezwykle korzystna sytuacja. Tak niski kurs CHF powodował, że określona suma w złotych, jaką miał otrzymać kredytobiorca, dawała znacznie wyższą sumę we frankach szwajcarskich niż w sytuacji, gdyby kurs tej waluty był na dzisiejszym poziomie.

Udzielanie tzw. kredytów frankowych przy niskim kursie CHF dawało bankowi przynajmniej dwie korzyści czysto finansowe kosztem kredytobiorcy:

- nominalna wartość kwoty kredytu przeliczana na CHF była znacznie wyższa niż gdyby była przeliczana przy znacznie wyższym kursie tej waluty;

- oczywiście było, że kurs CHF będzie rósł, natomiast nieznana była skala tego wzrostu; to oznaczało wzrost zarówno nominalnej kwoty kapitału do spłaty przez kredytobiorcę, jak i wzrost wysokości raty kredytu, przy czym ta zależała jeszcze od wysokości LIBOR.

Tego rodzaju postanowienia umowne zawierały również kolejne rozwiązanie na niekorzyść kredytobiorcy. W przypadku udzielenia kredytu przy tak niskim kursie franka szwajcarskiego ryzyko po stronie banku sprowadzało się do około 2 zł/CHF, a więc gdyby wartość franka szwajcarskiego spadła do „0”. Oczywiście, są to tylko teoretyczne rozważania, gdyż taka możliwość w praktyce nie istniała. Odmienne kształtowała się pozycja klienta (kredytobiorcy), gdyż dla niego ryzyko kursowe było nieograniczone. Umowy kredytów powiązanych z walutą obcą nie zawierały bowiem żadnego ograniczenia w tym przedmiocie, w szczególności tzw. wyłącznika, a więc określonego poziomu PLN/CHF, przy którym suma kredytu i rat kredytowych (po przeliczeniu na polską walutę) przestałyby rosnać. Co charakterystyczne, kredyty powiązane z walutą obcą przestały być udzielane, gdy kurs CHF zaczął rosnać. Udzielenie kredytu przy tak wysokim kursie waluty obcej zdecydowanie bardziej zwiększałoby bowiem ryzyko banku, a znacznie zmniejszałoby ryzyko konsumenta.

Innymi słowy, o ile ryzyko po stronie banku (o ile w ogóle istniało) było ograniczone, to ryzyko po stronie kredytobiorcy takiego ograniczenia nie miało. Niewątpliwie zatem, tak ukształtowane postanowienia umowne spełniały wyżej przedstawione przesłanki uznania ich za abuzywne.

Także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się, że mamy do czynienia ze znaczącą nierównowagą kontraktową ze szkodą dla konsumenta w przypadku nałożenia na niego nieograniczonego ryzyka kursowego (zob. np. wyrok z 10 czerwca 2021 r., od C-776/19 do C-782/19). Skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę powoduje znaczną nierówność praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Powstaje też pytanie, czy wprowadzenie symetrycznego wyłącznika oznacza *per se* niemożność stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej zmieniającej te

kwoty. Wprowadzenie wyłącznika w opisaney powyżej sytuacji na tym samym poziomie (np. +/- 2 PLN) jedynie częściowo wyeliminowałoby abuzywność, gdyż sytuacja banku w zasadzie by się nie zmieniła (dalszy spadek wartości waluty można byłoby rozważać w zasadzie tylko teoretycznie), zaś sytuacja konsumenta poprawiłaby się o tyle, że ryzyko po jego stronie nie byłoby ograniczone; niemniej można byłoby mówić jedynie o formalnej symetryczności. Inaczej można byłoby ocenić taką klauzulę jedynie przy znacznie wyższym kursie waluty w stosunku do polskiego złotego, o ile, oczywiście, klauzula nie zawierałaby odwołania do tabeli kursowej banku, ale np. do średniego kursu NBP – postanowienie o wyłączniku +/- 2 PLN przy kursie waluty np. 4,5 zł za 1 CHF byłoby znacznie mniej niesymetryczne niż opisane w zdaniu poprzednim. Utrzymanie w mocy tego typu umowy byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument wyraził wyraźnie taką wolę. Możliwość utrzymania takiej umowy ma charakter ochronny względem konsumenta, tj. obowiązuje jedynie w przypadku, gdyby niezwiązanie umową miało narazić konsumenta na niekorzystne względem niego konsekwencje. Wyrazem tego jest stanowisko, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, albowiem oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.; zob. powołaną uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), czego pozwany zdaje się nie zauważać. Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że – jak wskazano powyżej – konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym. Wykonywanie umowy czy wręcz jej wykonanie nie eliminuje abuzywności postanowień umownych.

Mamy zatem do czynienia ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia aneksu nr 1 zawierającego klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w aneksie nie wyeliminowało zatem wejście w życie w 2011 r. ustawy antyspreadowej, w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz

dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmiany istoty umowy kredytowej. Zresztą powód miał wcześniejszą możliwość spłaty w walucie obcej.

Zgodnie również z ugruntowanym orzecznictwem, aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, wskazać stronom w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku, co jest szczególnie istotne wtedy, gdy niezastosowanie może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne, i to niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego (zob. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20; uchwałę SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). W istocie sądy powinny zatem pouczać strony o skutkach ustalenia stwierdzenia nieważności umowy kredytu, jednakże zaniechanie przez sąd dokonania takiego pouczenia nie można rozpatrywać w ramach błędu proceduralnego, który uzasadniałby uchylenie wyroku, w szczególności, gdy taki argument podnosi strona przeciwna, zainteresowana obowiązywaniem umowy. Przyjęcie zatem możliwości skutecznego zakwestionowania przez przedsiębiorcę realizacji obowiązku informacyjnego ciążyącego na sądzie prowadziłoby do sytuacji, w której przedsiębiorca mógłby wykorzystać na swoją korzyść elementy ochrony przewidziane w istocie dla konsumenta.

W konsekwencji skarga kasacyjna nie miała uzasadnionych podstaw, w związku z czym podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1935 ze zm.).

Jacek Grela
[SOP]

Mariusz Łodko

Tomasz Szanciło

[P.L.]

[r.g.]